

Jak wyobrażam sobie pracę jako Prezydent Szkoły?

„Człowiek dopiero wtedy jest w pełni szczęśliwy, gdy może służyć, a nie wtedy, gdy musi władać. Władza imponuje tylko tym małym ludziom, którzy jej pragną, by nadrobić w ten sposób swoją małość. Człowiek naprawdę wielki, nawet gdy włada, jest służebnikiem.”

S. Wyszyński

Prezydent Szkoły, według Statutu, posiada wiele uprawnień, jak i obowiązków. Jego głównymi zadaniami jest pośredniczenie między uczniami a nauczycielami czy Dyrekcją oraz organizowanie życia kulturalnego szkoły.

Nasza szkoła - XIV Liceum Ogólnokształcące imienia Stanisława Staszica w Warszawie – często jest postrzegana stereotypowo, jako szkoła matematyczna, której uczniowie nie robią nic poza nauką. Są jednak w błędzie – w naszym liceum jest wiele zdolnych, utalentowanych osób, które mają szerokie i niespotykane zainteresowania. Jako Prezydent, chciałabym wspierać uczniów w rozwijaniu ich pasji oraz realizowaniu różnych projektów. Uważam, że na równi z nauką, należy promować sport, rozwój artystyczny, jak i mistrzostwo osobiste. Ten czwarty aspekt obejmuje zarządzanie czasem, umiejętność prowadzenia negocjacji, osiągnięcie postawionych sobie celów i inne czynniki wpływające na naszą efektywność i poczucie spełnienia w obranych sobie dziedzinach.

W ramach swojej działalności, zamierzam wznowić zapomniane lub zaniechane przez poprzednich Prezydentów wydarzenia i organizacje oraz wprowadzić kilka własnych zmian, które, moim zdaniem, pomogą rozwinąć się wielu uczniom.

Po pierwsze, zorganizuję spotkania z wykładowcami najlepszych państwowych i prywatnych warszawskich uczelni. Pokażą oni, iż nauka nie musi być tylko czytaniem podręczników i rozwiązywaniem zadań, ale na pewno pozwolą nam inaczej spojrzeć na liczne zagadnienia. Poza wykładami z matematyki czy fizyki, które prawdopodobnie mogą interesować dużą grupę uczniów naszej szkoły, odbędą się też wykłady dotyczące historii, medycyny, prawa, przedsiębiorczości czy wspomnianego wcześniej – mistrzostwa osobistego. To, że nasze liceum jest ukierunkowane na przedmioty ścisłe, nie oznacza, że każdy z nas wiąże z nimi swoją przyszłość. Jesteśmy na etapie kształtowania własnej ścieżki życia i nie powinniśmy się zamykać na żadne kierunki. Poza wykładami z profesorami uczelni, chciałabym również zaprosić ludzi, którzy mogą być dla wielu z nas inspiracją, poprzez swoje doświadczenie, niekonwencjonalne metody nauczania czy zawód. Jestem również otwarta na propozycje indywidualne każdego z Was – jeśli będzie potrzeba zorganizowania jakiegoś wykładu, o którym ja nie wspomniałam, dołożę wszelkich starań, żeby takowy się odbył.

Kolejnym punktem mojego programu jest zorganizowanie Międzyszkolnego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Nie mam wątpliwości, że zarówno w naszej, jak i w innych warszawskich szkołach, jest wiele talentów reżyserskich i aktorskich. Konkurs polegałby na nagraniu krótkiego filmiku na podaną kilka miesięcy wcześniej tematykę. Wydaje mi się, że taki festiwal byłby dobrym pomysłem, żeby wypromować szkołę jako szeroko utalentowanych uczniów oraz nawiązaniem kontaktów z innymi liceami.

Co roku w czerwcu odbywają się Dni Sportu i Kultury. Zamierzam ponownie wprowadzić turnieje i konkursy międzyklasowe – na przykład kulinarne. W ramach Dni Sportu zorganizuję

zawody z różnych dyscyplin; nie zabraknie oczywiście przeciągania liny, które zawsze jednoczy grupę i wzbudza chęć rywalizacji.

Zawody sportowe będą organizowane przez cały rok. Podczas nich, wraz z nauczycielami wychowania fizycznego, będziemy wybierać najlepszych graczy i stworzymy drużyny szkolne, by móc brać udział w zawodach międzyszkolnych. Będę wspierać z całych sił szkolne mistrzostwa piłki nożnej, zwane SLiPami, ponieważ widzę, że jest to dobra zabawa, ale też pewna forma zdrowej rywalizacji, podczas której wyłania się wiele talentów. Mam również nadzieję, iż uda się bardziej wypromować sport, poprzez wspólne kibicowanie i dopingowanie swoich faworytów. Poza piłką nożną, chciałabym też zwrócić uwagę na dyscypliny takie jak koszykówka, piłka ręczna, siatkówka czy unihokej. Słyszałam również, iż wielu uczniów interesuje się tańcem. Chciałabym utworzyć kółko taneczne (raz lub dwa razy w tygodniu) z różnych stylów: dancehall, hip hop, ale też jazz i taniec towarzyski.

Nie zapominając jednak, iż nasza szkoła gromadzi uczniów szczególnie uzdolnionych w kierunkach matematyczno-fizycznych, zorganizuję nie tylko mecze sportowe, ale i przedmiotowe. Zawody będą miały różne formy, które będą ogłaszane później. W moim programie nie może zabraknąć również czegoś dla fanów gier komputerowych i planszowych; jeśli znajdą się osoby zainteresowane, obiecuję zorganizować turnieje różnych gier, na przykład Starcrafta.

Chciałabym też, żeby kilka razy w semestrze były zorganizowane Piątkowe Wieczory Filmowe. Jeśli zbierze się wystarczająca liczba osób chętnych na dyskotekę szkolną, na pewno ją zorganizuję.

Postaram się również wznowić działalność Staszic News. Pokażemy najlepsze strony naszej szkoły; liczne i różnorodne talenty uczniów Staszica: śpiew, taniec, żonglowanie i inne. Przeprowadzimy ankiety na tematy związane ze sprawami dotyczącymi szkoły, ale również poruszymy każde inne zagadnienie, które będzie tzw. „breaking news” w Polsce czy na świecie.

Żeby utrzymać ducha szkoły, nie możemy zupełnie odchodzić od stereotypów Staszica – „matematycznych mózgow”. W Stanach Zjednoczonych 3. marca obchodzony jest Dzień Pi (z wiadomych powodów: 3.14 – w USA pisząc datę, zaczynamy od miesiąca). Zamierzam zorganizować taki dzień w naszym liceum. Jako, iż pomysł jest zaczerpnięty z amerykańskiego wydarzenia, warto wykorzystać ich tradycje na obchodzenie tego dnia. Słowa „Pi” i „pie” (ciasto) mają podobną wymowę, więc 3. marca piecze się pizze i ciasta w kształcie koła. Chciałabym przeprowadzić tego dnia konkurs na najlepsze „apple pie”.

Do obowiązków Prezydenta należy również organizacja Balu Staszicowego i kiermaszu podręczników (na początku przyszłego roku szkolnego). Poza tym, planuję też zorganizować III turę bluz, ale tym razem o innym kroju.

Moimi atutami jako kandydata na stanowisko Prezydenta jest doświadczenie w pracy w Rządzie oraz dobrze zorganizowana i współpracująca grupa ludzi, którzy będą tworzyć mój Rząd. Najważniejsze jest dla mnie to, żebyście czuli się dobrze w naszej szkole, niezależnie od tego z jakiego jesteście profilu. Nie powinniśmy dzielić szkoły na matexy, mat-infy, wszystexy i mat-fizy. Wszyscy jesteśmy uczniami najlepszego liceum w Warszawie, więc musimy współpracować i promować szkołę w różnych środowiskach, a tego dokonamy tylko razem!

Alicja Dyląg 2F